

# Pytania syna poety – Trzeci Oddech Kaczuchy

Na na na na na na

Ja - poeta i łachmyta, Milczę,

kiedy syn mnie pyta,

Drogi ojcze: ile trzeba,

Wydać na bochenek chleba,

I czy można, proszę taty,

Taki chleb kupić na raty?

Ja - poeta i łachmyta,

Milczę, kiedy syn mnie pyta,

Czy to prawda, mój ty stary,

Że na przykład taki Paryż,

Ma na każdym większym płocie,

Rozlepione bezrobocie?

na na na

Ja - poeta i łachmyta

Milczę, kiedy syn mnie pyta,

Czy sportowa, ostra miłość

Wpływa zgubnie na otyłość,

Czy "love story" diabła warte,

Musi skończyc się bękartem?

Ja - poeta i łachmyta,

Milczę, kiedy syn mnie pyta,

Co jest lepsze w życiu tato:

Skończyć studia - czy łopata,

Wrzucać węgiel do kopalni,

Lub wyżymać mózgi w pralni?

Przestań pytać, bo już nocka,

Zamknij oczy, possij smoczka

Chcesz? To zmienię ci pieluszkę

I pomodłę się nad łóżkiem,

Za obrońców naszych granic,

Za Reytana i kochanie,

Za najwyższą ludzką rację:

Za umiłowaną Patrię

na na na

---



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych